

Kościół katolicki przeczy Ewangelii

Co na to ewangelikalni sygnatariusze deklaracji Evangelicals and Catholics Together? (Ewangelicy i Katolicy Razem , www.seekgod.ca/ect.htm przyp. red.)

Nie przebrzmiewały jeszcze fanfary na rok 2000, gdy 13 maja 2000 roku papież Jan Paweł II wygłosił homilię w Fatimie z okazji ceremonii beatyfikacyjnej Franciszka i Hiacynty Marto. (W 1917 r. w Fatimie trojgu małym pastuszkom ukazała się postać podająca się za Marię). Przez swoją homilię Jan Paweł II, być może w sposób niezamierzony, sprawił, że w kwestii kultu maryjnego pojawiły się dwa nowe istotne zagadnienia. Po pierwsze, poselstwo fatimskiej „Maryi” dotyczące zbawienia, po drugie - sposób jego interpretacji przez papieża. Homilia pozostaje w pełnej zgodzie z rzymskokatolicką Kongregacją Nauki Wiary (poprzednio zwaną Inkwizycją), której „zadaniem jest [...] potępienie błędu [...] i szerzenie prawowiernej nauki”.¹ Wydział ten twierdzi, że poselstwo fatimskie z mocnym wezwaniem do nawrócenia i pokuty przyciąga nas do sedna Ewangelii.²

Maryja gotowa bezpiecznie prowadzić do Boga

Poprzedziwszy swe uwagi na temat objawień w Fatimie cytatem z Ewangelii Mateusza 11,25 (który głosi, że Bogu upodobało się objawić królestwo prostaczkom), papież bez żadnego komentarza pokrótce opowiedział historię objawień fatimskich: „W zgodzie z boskim planem niewiasta przyobleczona w słońce (Obj 12,1) zstąpiła z nieba na tę ziemię, aby nawiedzić te dzieci [...] Prosi je ona, aby ofiarowały się jako zadośćuczynienie, i mówi, że jest gotowa poprowadzić je bezpiecznie do Boga. I oto widzą światłość bijącą z jej matczynych rąk, która przenika ich wnętrza, tak iż czują się zanurzone w Bogu...”³

W Piśmie Świętym to „Bóg wszelkiej łaski” (1 P 5,10) szuka, znajduje i zbawia ludzi. Dobra nowina, podsumowana w Liście do Rzymian 3,24, głosi, że jesteśmy „usprawiedliwieni darmo, z łaski Jego, przez odkupienie w Chrystusie Jezusie”. To czysta, darmowa łaska od Boga, ukazująca samo serce Boże. Zbawienie ukazuje Bożą sprawiedliwość poprzez wierność Jezusa Chrystusa objawiającą się w Jego doskonałym życiu i ofiarnej śmierci. To akt samego Boga, a nie żadnej kobiety „gotowej bezpiecznie prowadzić do Boga”.

Błuzniercze słowa Jana Pawła II zgadzają się jednak w pełni z Katechizmem Kościoła Katolickiego (1994), który głosi: „To macierzyństwo Maryi w ekonomii łaski trwa nieustannie [...] aż do wiekuistego wypełnienia się zbawienia wszystkich wybranych. Albowiem wzięta do nieba, nie zaprzestała tego zbawczego zadania, lecz poprzez wielorakie swoje wstawienictwo ustawicznie zjednuje nam dary zbawienia wiecznego”.⁴

Opowiedzenie o wydarzeniu historycznym to jedno. Ale nieskrępowane lansowanie kłamliwego cudu przez człowieka, który podaje się za nieomylny urząd nauczycielski z poruczenia Świętego Boga - to zupełnie co innego. Czy tego rodzaju papieskie nauczanie nie usiłuje odrzeć Boga z Jego chwały? Wbrew deklaracji papieża Jedyny Święty Bóg ukazuje wspaniałą chwałę swej sprawiedliwości w odkupieńczym dziele Pana Jezusa Chrystusa.

Zlekceważenie poselstwa o zbawieniu tylko łaską

Papież tak opowiadał dalej historię objawień: „Lecz Bóg tylko Franciszkowi powiedział, jaki jest zasmucony. [...] Powodowało nim [Franciszkiem] jedno pragnienie [...] aby pocieszyć Jezusa i uczynić go szczęśliwym. W jego życiu zachodzi przemiana. [...] Poświęca się intensywnie życiu duchowemu i osiąga prawdziwą mistyczną jedność z Panem. [...] Franciszek znosił bez narzekań wielkie cierpienie spowodowane przez chorobę, na którą umarł. [...] Mały Franciszek miał wielkie pragnienie, aby odkupić przewinienia grzeszników poprzez wysiłki bycia dobrym i poprzez swe ofiary i modlitwy. Życiem Hiacynty, jego młodszej siostry, [...] kierowały te same uczucia”.

Mówiąc, że Franciszek osiągnął „prawdziwą mistyczną jedność z Panem”, papież głosi panteistyczny mit. W Piśmie nie ma mowy o innej jedności ze Świętym Bogiem jak ta konsekwentnie przedstawiana przez Pana w Jego Słowie,⁵ np. w Liście do Filipian 3,9, gdzie napisano: „...żeby znaleźć się w Nim, nie mając własnej sprawiedliwości, opartej na zakonie, lecz tę, którą się wywodzi z wiary w Chrystusa, sprawiedliwość z Boga, na podstawie wiary”.

Amerykański słownik języka angielskiego (The American Dictionary of the English Language) definiuje mistyka jako osobę, która „twierdzi, że ma bezpośredni kontakt z Duchem Bożym”. Nic dziwnego, że papież utwierdza mit zawarty w dokumentach soboru watykańskiego II: „...w hinduizmie ludzie zgłębiają boską tajemnicę i wyrażają ją zarówno w nieskończonym bogactwie mitu jak i trafnie zdefiniowanych mądrościach filozoficznych”.⁶

Papież zignorował też w swojej opowieści nauczanie Listu do Efezjan 2,8-9: „Łaską zbawieni jesteście, przez wiarę i to nie z was: Boży to dar, nie z uczynków, aby się kto nie chlubił”. Jego niebiblijna nauka zgadza się idealnie ze wspomnianym Katechizmem, wydanym pod jego auspicjami, gdzie czytamy: „Możemy zasługiwać przed Bogiem jedynie w następstwie dobrowolnego zamysłu Boga, by włączyć człowieka w dzieło swej łaski” (nr 2025).

Papieska homilia rzuca więcej światła na oficjalne katolickie nauczanie. Kiedy w tym kontekście Jan Paweł II mówi o chorobie Franciszka, przypominamy sobie słowa z Katechizmu: „Zjednoczenie z męką Chrystusa. [...] Cierpienie - następstwo grzechu pierworodnego - otrzymuje nowe znaczenie: staje się uczestnictwem w zbawczym dziele Jezusa” (nr 1521).

Nauczanie papieża jest zupełnym zaprzeczeniem Słowa Pańskiego, według którego dzieła odkupienia dokonał Chrystus „przez samego siebie” (Hbr 1,3; Biblia Gdańska), „niezależnie od uczynków zakonu” (Rz 3,28), że jest

ono „nie z nas: Boży to dar, nie z czynków, aby się kto nie chlubił” (Ef 2,8-9), i że „zbawił nas nie dla uczynków sprawiedliwości, które spełniliśmy, lecz dla miłosierdzia swego...” (Tt 3,5).

Papież interpretuje poselstwo z Fatimy

Następnie papież tak interpretuje poselstwo fatimskie: „Poselstwo fatimskie jest wezwaniem do nawrócenia” i wyjaśnia nauką i przykładem, co to oznacza: „Błogosławiona Dziewica przybyła tu do Fatimy, aby poprosić ludzi, by zaprzestali obrażać Boga, Pana naszego, który już został bardzo obrażony. Boleść matki skłania ją do mówienia, zagrożony jest los jej dzieci. Dlatego też prosi pastuszków: Módlcie się, módlcie dużo i czyńcie ofiary za grzeszników. Wiele dusz idzie do piekła, bo nie mają nikogo, kto by się za nie modlił i czynił ofiary. Mała Hiacynta upadła i osobiście doświadczyła cierpienia Matki Bożej, ofiarowując się bohatersko za grzeszników...”.

Choć papież w odniesieniu do Hiacynty zacytował List do Kolosan 1,24, to ewidentnie źle go zinterpretował, odnosząc go do usprawiedliwienia - na zgubę tych, których rzekomo nieomylnie naucza. Słowa „ofiarowując się bohatersko za grzeszników” płyną z braku zrozumienia. Sama koncepcja ofiarowywania siebie za grzeszników to rzymskokatolicki wynalazek, zakładający, że dana osoba jest jakimś trafem dobra. Nie tak naucza Biblia.

Pan Jezus Chrystus był doskonały i jako jedyny zdolny ponieść taką ofiarę. I złożył ją chętnie, jak mówi Pismo: „Ja kładę życie swoje, aby je znowu wziąć. Nikt Mi go nie odbiera, ale Ja kładę je z własnej woli. Mam moc dać je i mam moc znowu je odzyskać; taki rozkaz wziąłem od Ojca Mego” (J 10,17-18).

Ewidentnie lekceważąc słowa Pana Jezusa Chrystusa i fakt, że nigdy nie był On „Hostią”, papież naucza, że „ofiara Chrystusa i ofiara Eucharystii są jedyną ofiarą. Jedna i ta sama jest bowiem Hostia” (KKK nr 1367).

Kościół katolicki naucza swych wiernych, że oni także mają się ofiarowywać razem z „Hostią świętą”, Panem Jezusem Chrystusem. Fałszywa ewangelia o tym, że ofiarowywanie siebie współdokonuje zbawienia, znajduje wyraz w praktykach religijnych. Dlatego Rzym głosi: „Sprawowanie Eucharystii jest przeto ośrodkiem zgromadzenia wiernych, któremu przewodniczy kapłan. Stąd też kapłani uczą wiernych, aby ofiarowali Hostię Bożą [Jezusa Chrystusa] Bogu Ojcu w ofierze Mszy św. i wraz z Hostią składali na ofiarę całe swoje życie...”⁷

Kiedy jednak Chrystus umierał na krzyżu, zawołał: „Wykonało się!” (J 19,30). Znajdujemy w Piśmie tę prostą prawdę, że „nie ma już ofiary za grzech” (Hbr 10,18) - gdyż to sam Chrystus jest jedynym Barankiem Bożym.

Papież podsumowuje fałszywą ewangelię

Papież powtarza swą naukę o zbawieniu dokonywanym przez człowieka także w zakończeniu homilii: „Moje ostatnie słowa kierowane do dzieci: [...] Matka Boża potrzebuje was wszystkich, aby pocieszać Jezusa, który smuci się z powodu całego zła mu wyrządzanego. On potrzebuje waszych modlitw i waszych ofiar za grzeszników. Poproście swych rodziców i nauczycieli, aby zapisali was do szkoły Matki Bożej, aby nauczyła was być tak jak ci mali pastuszkowie, którzy starali się uczynić wszystko, o co ich poprosiła. Mówię wam, że więcej się dokona w krótkim czasie uległości i polegania na Maryi niż podczas długich lat osobistych wysiłków i polegania tylko na samym sobie. [...] Niech poselstwo ich życia żyje wiecznie i oświeca ścieżkę ludzkości!”.

Najpoważniejszą kwestią we wszelkich sprawach związanych z wiarą jest kwestia Ewangelii. Apostoł Paweł podkreślał: „Jak powiedzieliśmy przedtem, tak i teraz znowu mówię: Jeśli wam ktoś zwiastuje ewangelię odmienną od tej, którą przyjęliście, niech będzie przeklęty” (Gal 1,9). Dzieci w Fatimie trzymały się poselstwa, że ludzie muszą czynić większe ofiary, gdyż „wiele dusz idzie do piekła, bo nie ma nikogo, kto by za nich się modlił i czynił ofiary”. Jest to całkowicie sprzeczne z nauką Listu do Hebrajczyków, który jasno stwierdza, że ofiara Chrystusa na krzyżu była pierwszą, ostatnią i jedyną ofiarą złożoną na odpuszczenie grzechów.

Przez swą doskonałą, wystarczającą ofiarę na krzyżu Chrystus „dokonawszy oczyszczenia z grzechów, zasiadł po prawicy Majestatu na wysokościach” (1,3). Duch Święty jasno poucza, że Ewangelia głosi jedną ofiarę jednego pośrednika: „Lecz gdy On złożył raz na zawsze jedną ofiarę za grzech, usiadł po prawicy Bożej” (10,12). „Albowiem jedną ofiarą uczynił na zawsze doskonałymi tych, którzy są uświęceni” (10,14). Objawienia maryjne w Fatimie ewidentnie przeczą poselstwu Krzyża i przeczą jego skuteczności. Są przejawem pogardy względem świętości i wartości Krzyża Chrystusowego. Kłamią w sprawie tożsamości zjawy („Maryi”) i jej pochodzenia („niebo”). Autorytet apostoła Pawła ostatecznie przesądza sprawę: „I nic dziwnego; wszak i szatan przybiera postać anioła światłości” (2 Kor 11,14).

Fatima i ECT

Deklaracja ECT I („Chrześcijaństwo ewangelikalne i katolicy razem - chrześcijańska misja na trzecie tysiąclecie”) głosi, że sprawa kultu Marii i świętych wymaga „pełniejszego i bardziej otwartego omówienia”. Pod koniec jednak deklaracji ECT II [zatytułowanej „Dar zbawienia”; Richard Bennett omawia ją w Tymoteuszu w innym artykule] czytamy słowa: „Choć cieszymy się z odkrytej właśnie jedności i ufni jesteśmy co do przyjętych przez nas fundamentalnych prawd o darze zbawienia, przyznajemy, że istnieją rzecz jasna wzajemnie powiązane kwestie wymagające dalszego pilnego badania. Do kwestii takich należą te: [...] kult maryjny”.

Kult maryjny to jeden z punktów, które według deklaracji ECT II wymagają „dalszego pilnego badania”. Potrzeba staje się tym pilniejsza w świetle homilii Jana Pawła II. Ewangelikalni sygnatariusze ECT muszą jasno zrozumieć, co miał na myśli papież, kiedy mówił, że dzieci te ofiarowały się za grzeszników. Takie bowiem przekonanie jest nierozzerwalną częścią kultu maryjnego, czego zresztą papieska homilia wyraźnie dowodzi.

Problem jednak nie kończy się tutaj, papież nie przemawia bowiem w próżni. Przeciwnie właśnie poprzez dialog ekumeniczny, cementowany takimi wydarzeniami jak podpisanie ECT, pozwala kościołowi rzymskiemu przyciągać świadomych chrześcijan i ich kościoły do bluźnierczej eucharystii, której częścią jest też ofiarowywanie swoich

dobrych uczynków na uzupełnienie doskonałej, pełnej ofiary krzyżowej Pana Jezusa Chrystusa - co wyraźnie widać na przykładzie kultu maryjnego. Dokument nr 42 soboru watykańskiego II stwierdza, że dialog ekumeniczny ma na celu doprowadzenie do „ich [świadomych chrześcijan] jedności w wierze na łonie Kościoła jedyne i widzialne - i tak krok po kroku, w miarę jak pokonywane będą przeszkody na drodze do doskonałej jedności Kościoła, wszyscy chrześcijanie zostaną zebrani we wspólnym sprawowaniu Eucharystii, w tę jedność jednego jedyne Kościoła, która [...] jak wierzymy, mieszka w Kościele Katolickim jako coś, czego nie może on nigdy utracić...”⁸ Jakich to zatem „dalszych pilnych badań” dokonali ewangelikalni sygnatariusze ECT w sprawie nauk, które 13 maja ubiegłego roku wygłosił Jan Paweł II, mówiąc: „Poselstwo Fatimy to wezwanie do nawrócenia” i: „zgodnie z Bożym planem niewiasta przyobleczona w słońce (Obj 12,1) zstąpiła z nieba na tę ziemię, aby nawiedzić te wybrane dzieci Ojca”? W jaki sposób J. I. Packer, Timothy George, T. M. Moore, Charles Colson i inni rzekomo ewangelikalni chrześcijanie wypełnili swą deklarację „pilnego badania”? (Ci sami ludzie podpisali się pod fałszywą ewangelią zawartą w dokumentach ECT i nie okazali skruchy za tę ciężką herezję). Katolicy sygnatariusze ECT za pośrednictwem papieża uczynili swoje stanowisko aż nadto jasnym. Trzeba się do niego ustosunkować - albo za, albo przeciw. Grunt neutralny nie istnieje.

Dla Rzymu - ta sama Maryja

Jan Paweł II otrzymał od „Maryi” poselstwa. Uznanie „Maryi” z objawień fatimskich za biblijną Marię całkowicie zmienia wymowę wydarzeń z 13 maja. Kościół rzymskokatolicki już ogłosił większość swej oficjalnej nauki na temat Maryi. Ten sam papież naucza: „Do Błogosławionej Dziewicy stosuje się w Kościele tytuły: Orędowniczki, Wspomożycielki, Pomocnicy, Pośredniczki” (KKK nr 969).

Takie tytuły to poważna sprawa, gdyż w Biblii Pocieszycielem i Pomocnikiem, postanym, aby zająć miejsce Pana w wierzącym, jest Duch Święty. On pozostaje w wierzącym na zawsze (J 14,16), przypomina słowa Chrystusa (J 14,26), zaświadcza nie o sobie, ale o Chrystusie (J 15,26), prowadzi wierzących do całej prawdy (J 16,13). Duch Święty jest Orędownikiem, Bożym Pomocnikiem, Pocieszycielem i Duchem Prawdy. Nauczanie, że te Boże role przynależne Duchowi Świętemu i Chrystusowi Jezusowi jako jedynemu pośrednikowi należą do „Maryi” w niedopuszczalny sposób poniża Boże Osoby Pana Chrystusa Jezusa i Ducha Świętego. A to ciężka herezja.

Ten sam papież naucza też: „Prosząc Maryję, by się modliła za nami, uznajemy siebie za biednych grzeszników i zwracamy się do Matki miłosierdzia, do Całej Świętej” (KKK nr 2677). „Od Kościoła [katolickiego] uczy się przykładu świętości, rozpoznaje jej wzór i źródło w Najświętszej Maryi Dziewicy” (KKK nr 2030). Z punktu widzenia Biblii Boża świętość jest podstawową cechą Boga, wyrażoną we wszystkich Jego przymiotach. Zwracanie się do istoty stworzonej jako „najświętsza” to szczyt bluźnierstwa i bałwochwalstwa. „Któż by się nie bał Ciebie, Panie, i nie uwielbił imienia Twego? Bo Ty jedynie jesteś święty, toteż wszystkie narody przyjdą i oddadzą Ci pokłon...” (Obj 15,4).

W rzymskim nauczaniu o „Maryi” jest wiele innych herezji. Uczynione przez papieża założenie, że Maryja z dogmatów kościoła katolickiego i Maryja z objawień fatimskich to jedna i ta sama osoba, podwaja niejako zwodniczość tego nauczania.

Prawdziwi chrześcijanie i objawienia fatimskie

Chrześcijanie biblijnie wierzący powinni być świadomi, co się stało, co się dzieje, i jaki jest wspólny wątek nauczania Rzymu i poselstw z Fatimy. Ponieważ tak papież, jak i „Maryja” z Fatimy nalegają, by cała ludzkość pokłoniła się i oddała cześć wizerunkowi zwanemu Eucharystią, prawdziwi wierzący powinni naprawdę zbadać te sprawy.

Zarówno bowiem „Maryja” jak i „Ojciec Święty” kościoła rzymskokatolickiego przypisują urzędowi papieskiemu Boskie przymioty. W oficjalnej nauce kościoła katolickiego namiestnik Chrystusa mocą swego urzędu posiada nieomylną władzę nauczania, kiedy jako najwyższy pasterz i nauczyciel wszystkich wiernych ogłasza ostatecznym aktem, że doktryna odnosząca się do wiary lub obyczajów ma być uznana jako taka.⁹

A „Papież cieszy się z ustanowienia Bożego najwyższą, pełną, bezpośrednią i powszechną władzą duszpasterską” (KKK nr 937). To uzurpowanie sobie Bożego prawa do „najwyższej, pełnej, bezpośredniej i powszechnej władzy duszpasterskiej” wymagałoby wszechobecności, która również jest przymiotem Boga. Zarówno fatimska „Maryja” jak i oficjalna nauka Rzymu przypisują papieżowi cechy, które wynoszą go „ponad wszystko, co się zwie Bogiem” (2 Tes 2,4).

Gra toczy się nie tylko o Ewangelię Zbawienia, ale i o Boże Przymioty, a przy okazji zwodzi się miliony ludzi. Prawdziwi chrześcijanie powinni więc podjąć decyzję. Muszą złożyć świadectwo o Panu, Jego Ewangelii oraz o Pierwszym i Drugim Przykazaniu i nazwać rzecz po imieniu - odstępstwem. Czynienie inaczej równa się wyparciu się Pana, naszego Zbawcy, i Jego przykazań.

Jak poważne jest odstępstwo?

Zwracamy się do ewangelikalnych sygnatariuszy dokumentów ECT, aby opublikowali wyniki „dalszego i pilnego badania” spraw związanych z kultem maryjnym w świetle tego, co zostało powiedziane w Fatimie podczas ceremonii beatyfikacyjnej 13 maja.

Wspólna Międzynarodowa Komisja Anglikańsko-Rzymskokatolicka wydała w maju 1999 roku oświadczenie uznające papieża za naczelną władzę w świecie chrześcijańskim i określiła go jako „dar, który powinien być przyjęty przez wszystkie Kościoły”. Jak zatem przedstawiciele kościoła anglikańskiego na całym świecie oraz wszyscy, którzy poparli podpisanie tego oświadczenia, ustosunkują się do wypowiedzi papieża w Fatimie, uznających objawienia maryjne?

Choć odstępstwo jest zapowiedziane w Piśmie i miało miejsce przez całą historię chrześcijaństwa, wciąż szokuje, gdy stykamy się z nim twarzą w twarz. Nie traci aktualności napomnienie apostoła Pawła: „A nie miejcie nic wspólnego z bezowocnymi uczynkami ciemności, ale je raczej karćcie”.

Jasna przestroga przed fałszywym nauczaniem jest szczególnie potrzebna dzisiaj, bo jest tak, jak niegdyś rzekł J. C. Ryle o swoich czasach: „Głuchy pies i śpiący pasterz to z pewnością najlepsi sprzymierzeńcy wilka, złodzieja i rabusia”. Pan rzekł gorliwym faryzeuszom: „...pomrzecie w grzechach swoich. Jeśli bowiem nie uwierzycie, że to Ja jestem, pomrzecie w swoich grzechach” (J 8,24). Poselstwo z Fatimy usiłuje odebrać Panu Jezusowi Chrystusowi wyjątkowość i chwałę. Papież nie czyni tajemnicy ze swojego stanowiska. Zwolennicy ECT i stanowiska komisji anglikańsko-katolickiej powinni wyrazić swoje oburzenie. Ekumeniści, którzy pozostają lojalni względem papieża, wzgardzili wyjątkowością i chwałą Chrystusa i Jego Ewangelii, pomrą przeto w grzechach swoich.

(Druk za uprzejmą zgodą Autora, który udziela pozwolenia na jego kopiowanie w całości bez dokonywania zmian).

Przypisy:

1 Catholic Almanac, Our Sunday Visitor, Inc., Huntington, IN 46750, 1998, s.145.

2 http://www.vatican.va/roman_curia/co.../rc_con_cfaith_doc_20000626_message-fatima_en.htm.

3 [Http://www.vatican.va/holy_father/john_p.../hf_jp-ii_hom_20000513_beatification-fatima_en.htm](http://www.vatican.va/holy_father/john_p.../hf_jp-ii_hom_20000513_beatification-fatima_en.htm) 6/1/00.

4 Katechizm Kościoła Katolickiego, Pallottinum, 1994, nr 969.

5 Ef 1,6; Kol 2,10, 3,3; 2 P 1,1; Ps 32:2; 71,15-16; 130,3; Iz 45,24-25; 54,17; 61,10; Jer 23,6; 33,16; 51,10; Dn 9,24; Łk 18,14; Rz 1,17; 3,21-22; 4,6.11; 5,18-19; 1 Kor 1,30; 2 Kor 5,21 i inne.

6 Nr 56, Nostra Aetate, 28 X 1965, w: Vatican Council II the Conciliar and Post Conciliar Documents, red. Austin Flannery, Costello Publ. Co., Northport, NY, 1975, vol. I, s. 739. Wszystkie cytaty z dokumentów soborowych tłumaczone na podstawie tej pozycji.

7 Vatican Council II Documents, No. 63, Presbyterorum Ordinis, 7 XII 1965, vol. I, sec. 5, s. 871.

8 „Reflections and Suggestions Concerning Ecumenical Dialogue” S.P.U.C., 15 VIII 1975, s. 541.

9 Code of Canon Law Latin-English (Canon Law Society of America, Wash., DC 20064, 1983), kanon 749, cz. 1.

[« poprzedni artykuł](#)

[następny artykuł »](#)